



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Język jako archiwum kulturowe - konteksty śląskiej dydaktyki polonistycznej (na przykładzie "Dworzanina polskiego" Łukasza Górnickiego)

Author: Kinga Wąsińska

Citation style: Wąsińska Kinga. (2018). Język jako archiwum kulturowe - konteksty śląskiej dydaktyki polonistycznej (na przykładzie "Dworzanina polskiego" Łukasza Górnickiego). W: M. Pastuch, M. Siuciak, K. Wąsińska, W. Wilczek (red.), „Historia języka w XXI wieku : stan i perspektywy”. (S. 599-604). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Kinga Wąsińska

Instytut Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Język jako archiwum kulturowe – konteksty śląskiej dydaktyki polonistycznej (na przykładzie „Dworzanina polskiego” Łukasza Górnickiego)

Założeniem Kongresu Historyków Języka zorganizowanego pod hasłem *Językoznawstwo historyczne – w trosce o przyszłość, w poszanowaniu przeszłości* było podjęcie problemów dyscypliny, zarówno w jej wymiarze teoretycznym, jak i dydaktycznym. Swoim tekstem chciałabym włączyć się do dyskusji poświęconych kwestii drugiej, czyli dydaktyce. Przygotowany przeze mnie poster powstał z chęci przedstawienia możliwości, jakie daje powtórne spojrzenie na tekst literacki. Będę starała się zaprezentować atuty wracania w dydaktyce akademickiej do treści, które studenci już znają, by, wykorzystując posiadane przez nich wiadomości, przywołać ich wiedzę, pogłębić ją oraz rozwinąć, ale już na innej płaszczyźnie – w tym wypadku językoznawczej. Przystwojony wcześniej przez studentów zasób wiadomości mógłby w ten sposób zostać twórczo wykorzystany, ponieważ stanowiłby narzędzie badawcze dla zupełnie innej dziedziny. Wydaje się, że zabieg ten może dać studentom poczucie kompleksowości studiów, ich bogactwa i synergii. Być może sprawi, że zagadnienia kształcenia historycznojęzykowego – stereotypowo uznawane na kierunkach filologicznych za mało ciekawe i mniej przydatne niż literackie czy dziennikarskie (medialne) – będą odbierane jako bardziej funkcjonalne, a więc i atrakcyjniejsze. Liczę również na to, że retrospekcja wiedzy przekona niecierpliwego, zabieganego i często zapracowanego dziś studenta, że warto zatrzymać się i pochylić nad tekstem, poświęcić mu czas i zwyczajnie, na różnych płaszczyznach go studiować.

Od roku akademickiego 2015/2016 do programu studiów polonistycznych na II roku studiów stacjonarnych pierwszego stopnia filologii polskiej został wprowadzony na Uniwersytecie Śląskim przedmiot o nazwie język jako archiwum kulturowe. Przedmiot ten obejmuje 15 godzin, a cel kształcenia zakłada dotarcie do utrwalonej w języku kultury i próbę oceny, na ile dorobek cywilizacyjny wieków wcześniejszych trwa we współczesnym świecie. Ponadto w ramach kursu podejmuje się tematy związane z obserwacją zmian w zakresie dawnych formuł i konstrukcji językowych, porównuje się je ze stanem dzisiejszym i szuka przyczyn zewnątrzjęzykowych, które mogły być źródłem tych przeobrażeń oraz pomogły trwale je utrzymać.

Przygotowany poster odwołuje się do jednej z lektur, z którą student styka się na I roku studiów polonistycznych podczas bloku wykładów i ćwiczeń z historii literatury polskiej średniowiecza i renesansu. Autorem utworu jest Łukasz Górnicki, jedna z czołowych postaci polskiej literatury renesansowej, którego twórczość po kursie literackim student zna dość dobrze. Zaproponowane przeze mnie dzieło Górnickiego omawiane jest na I roku studiów głównie z uwagi na cechy literackiego tłumaczenia. Patrząc na *Dworzanina polskiego* z tej perspektywy, nacisk kładzie się na odnalezienie repertuaru zmian, które kryje w sobie utwór Górnickiego w stosunku do oryginału. *Dworzanin polski* jest częściową parafrazą włoskiego dzieła Baltazara Castiglione'a *Il Cortegiano*, którego treść Górnicki osadza w realiach polskiego dworu za czasów Zygmunta II Augusta. Na zajęciach literackich student dowie się, że Górnicki uszczuplił partie, które dotyczą intelektualnych dywagacji (o muzyce, o problemach literackich), dodał natomiast wywody na temat języka polskiego; bardzo szczegółowo wypowiedział się na temat jego miejsca wśród innych języków. W rezultacie tych zabiegów dzieło Górnickiego epatuje dydaktyzmem, który w oryginale nie należał do spraw pierwszoplanowych (por. PICCHIO, 1995; GALLEWICZ, 2006; WOJTKOWSKA-MAKSYMİK, 2007).

Dzieło Castiglione'a, bardzo popularne w całej XVI-wiecznej Europie, zdecydowano się przełożyć w wielu krajach na języki ojczyste. Na zajęciach literackich główny nacisk położony jest właśnie na wspomnianą problematykę przekładu. Z drugiej strony omawia się sztukę intelektualnego języka Górnickiego. Dzieło pisarza zestawia się i porównuje z gawędziarską prozą Mikołaja Reja czy publicystyczną Stanisława Orzechowskiego (por. POLLAK, 1956; RZEPKA, WALCZAK, 1993; GRUCHAŁA, 1997). Zwracając głównie uwagę na te elementy, które Górnicki twórczo zmodyfikował, *Dworzanin polski* przedstawiany jest jako jeden z ważniejszych utworów literatury parenetycznej europejskiego renesansu.

Na zajęciach z języka jako archiwum kulturowego proponuję, by raz jeszcze przyjrzeć się zaimportowanym z Włoch wzorcom idealnego dworzanina i w oparciu o analizę tekstu odszukać wyznaczniki dawnej kultury dworskiej. Zachęcam do odszukania cech *dworactwa*, a także scharakteryzowania zacho-

wania nazywanego *ślachceniem*, *dworowaniem*, *kuńsztowaniem*, *krotochwilem* (por. SINIELNIKOFF, 1962). Świadoma lektura utworu przybliży studentom manieri dworskie, które skupiają się na przeprowadzaniu lekkich żartów i organizowaniu zabaw. Pozwoli im to sporządzić spis dworskich rozrywek wraz z charakterystyką każdej z nich.

Na podstawie utworu można rozpocząć studia z zakresu takich zachowań społecznych, jak typowe dla ówczesnej szlachty *wydwarzanie się*, czyli zachowanie zgodne ze staropolskim przysłowiem: *Cnota i pokora nie ma miejsca u dwora*. Charakteryzuje się ono przesadą w *dworskości*, *zbytnią elegancją*, *czystością* ‘pięknością’, *chwalipięctwem*, *mową z piętra* ‘z wyższością, wyniosłością’, dbałością, by być *ubrańszym* ‘mieć jak najlepszy strój w towarzystwie’. Studenci poznają *dworownika* ‘żartownisia, szydercę’, czyli osobę *wydwarzającą się*, *lekką* ‘lekkomyślną’, *nierzadko sprośną* ‘prostą, nieelegancką, niewykształconą’, *bystrą* ‘niepohamowaną, gwałtowną’, *wyśmiewającą się* z osób *chudych* ‘niskich stanem’, która szydzi, urąga, ale też mówi *zalecanki* ‘pochlebstwa, fałszywe komplementy’ oraz *przekwinty* ‘drwiny, zaczepki’, por. [...] *mój dworzanin będzie u wszystkich ludzi z podziwem osobny i będzie miał we wszystkim gracyją, a zwłaszcza w mowie, jeśli się strzec będzie wydwarzania, której wady pełno wszędzie. [...] nasz Polak, by jedno kęs z domy wyjechał, wnet nie chce inaczej mówić, jedno tym językiem, gdzie troszkę zamieszkał*. Śledzenie warstwy leksykalnej utworu pozwala na zebranie rodziny wyrazów opartej na leksemie *dwór*, która może posłużyć do opracowania leksyki związanej z kulturą dworską okresu renesansu.

Na ćwiczeniach z archiwum kulturowego zachęcam do odszukania w tekście wyznaczników dworskiej grzeczności językowej i porównania dawnych formuł z dzisiejszymi zaleceniami sztuki *savoir-vivre*’u. Studenci szybko zauważają, że widoczne w renesansowych listach pokora i uniżenie w stosunku do adresata obce są prowadzonym współcześnie korespondencjom (coraz częściej wyłącznie elektronicznym). Szacunek oddawany rozmówcy uzyskiwany kiedyś przez bardzo rozbudowane formuły honoryfikatywne ogranicza się dziś do krótkich formuł tytułarnych, stosowanych rzadko, np. podczas ważnych uroczystości, głównie w środowisku duchownych, służbach dyplomatycznych, na uczelniach wyższych. Tym większe zainteresowanie wzbudzają studia z zakresu dawnych form grzecznościowych, np. *KJM* (Król Jego Miłość), *WM* (Wasza Miłość), *JMPan* (Jego Miłość Pan), *WKM* (Waszej Królewskiej Mości = Miłości), por. *Najjaśniejszemu Książęciu a najmożniejszemu w Krześcijaństwie Panu Zygmuntowi Augustowi z łaski Bożej Królowi polskiemu [...]*, *Panu mojemu Miłościwemu*.

Dworzanin polski dostarcza bogactwa informacji o kulturze dawnej, które dotyczą zarówno prostych dziedzin życia codziennego, jak np. kuchnia staropolska (por. *Ganili naszy owe uczyty wymyślone, gdzie każda potrawa z cukrem, bo słodkość prędko omierznie; barziej chwałą ów obiad pospolicie, gdzie bywa to*

pierno, to kwaśno, to z chrzanem, to z cebulą, a rzadko słodko), nazwy ubiorów (np. *trzewik, nogawica, ochopień, sajan, bieretek, feret, botki, żupice, paweża*). Utwór pozwala również na obserwacje bardziej szczegółowe, np. zmiany w liczbie i jakości słów o znaczeniu 'kobieta upadła' (m.in. *sprośnica, grubianka*).

Niezwyczajnie istotna na zajęciach o profilu kulturowym jest także możliwość obserwacji różnorodnych dawnych wyznaczników form gatunkowych. Utwór Górnickiego stanowi niejako rezerwuar takich literackich gatunków, jak rozmowa, dialog, przemowa (por. OTWINOWSKA, 1996), dedykacja oraz anegdota. Ta ostatnia, w znacznie mierze autorstwa samego Górnickiego, tym bardziej zachęca do szczegółowych studiów zarówno językowych, jak i kulturowych, por. *A we wszytkiej trefności żadna rzecz trefniejsza nie jest jako kto onego słucha, inną rzecz usłyszał niż ta, której z myślą swą czekał; Naprzód patrz na osobą i w czym-eś domu, Byś mógł wszystkim dogodzić, a wiedz, jako komu; Z pana swego nie błażnij, zwłaszcza gdy są goście, Pamiętaj, żeć stąd kłopot niemały uroście; Bezece nie szczęście, które sie do każdego szczęścia musi przymieszać [...] nigdy zbytniego wesela nie pragnąć. Z rozpustności białychgłów siła sie złego rodzi, gdzie mężczyńska niepowściągliwość nigdy tak światu szkodzić nie może. owieczki głupie, wabione tak dobrą paszą, od chytrych wilków bezpieczne być mogą; kropła wody kapając ustawicznie, nierzkąc te tak gwałtowne młoty, najtwardszy kamień zdziurawi; siła jest kamiennego serca, które za statecznością spodziwną, gwałtowniej się miłości przeciwia, niż która w morzu skała nawałnym wełnam.*

Dobra znajomość tekstu pozwala też na studia z zakresu zmian fleksyjnych i składniowych polszczyzny. Obecne w tekście dialektalne końcówki fleksyjne pozwalają na osadzenie utworu w konkretnym miejscu na mapie Polski. Małopolskie pochodzenie zabytku potwierdzają biernikowe formy zaimków osobowych użyte po czasownikach bez nosówki, np. *chcieć sie, ważyłbym sie, pyta cie, mie nauczył, błażniesz mie*, oraz konsekwentne stosowanie końcówek dialektalnej celownika lp. r.m. *-ewi*, np. *zuchwalcewi, żołnierzewi, nieprzyjacielewi, kowalewi, strojewi, szlachcicewi*, i miejscownika lm. r.m. *-och*, np. *w obyczajach*.

Ewolucję reguł gramatycznych języka polskiego ilustrują współwystępujące na kartach lektury formy oboczne: starsze, wychodzące już z użycia, oraz nowe, będące odzwierciedleniem tendencji regulacji fleksyjnych oraz stanowiące znak rozwoju rodzaju rzeczownika i przymiotnika. Zagadnienia morfologiczne dotyczą także zmian w zakresie koniugacji czasownika, m.in. dawne postaci tematów czasownikowych, np. *urość, rość (rosnąć), poczę, przeczedł (czytać), zabieżeć (zapobiec)*, a także form zgodnych z pierwotnymi koniugacjami, np. *sieczę (sieka), pozyszcze (pozyska), tycze (tyczy), słychał (słyszał), rozpatrywają (rozpatrują), oszukiwają (oszukują), zostawują (zostawiam)*. Trwają też prasłowiańskie sufiksy tematyczne, jak np. *obietować, tańcować, popsować, rozkazować, dziwować*.

Zaimki twar-dotematowe współwystępują w *Dworzaninie polskim* w odmianie twardej, np. *ony księgi, ony sprawy, ono uleczy i naprawi*, oraz miękkiej, np. *onę wdzięczność, onemu budownikowi*; w lm. przeważają jeszcze niemieckoosobowe formy zaimków, np. *aby je dworzany zwano; te, którzy byli*; trwa prawidłowa historycznie forma zaimka dzierżawczego *naszy (nasi)*, biernikowe formy r.ż.: *jednę, swoją*; konsekwentnie występuje stary biernik lm. r.m. w postaci *ji*, a także przyimkowe struktury analogiczne z reliktem dawnego biernika, np. *weń, nań, zań*. Regularnie na kartach zabytku pojawiają się również występujące w polszczyźnie do końca XVI wieku formy liczby podwójnej, por. *poctwiego człowieka usty, trzema godzinoma, te dwie mowie, dwie nocie, mata być oba karana, skrzypice i piszczałki nie grawa, jako na kobzie dwie strunie, dwoje wiersze, dwie strzałce, oboja ziemia, porąbili dwie sośni, na dwa grosza* (por. POLLAK, 1928, 1932). Analiza warstwy językowej *Dworzanina polskiego* pozwala dostrzec żywotność konstrukcji, które, określane we współczesnym języku mianem archaizmów, jawią się jako zastygłe i przestarzałe.

W formie posterka chciałam ukazać możliwości, które dają przedmioty akademickie pozostające na styku kultury i języka. Założyłam również, że plakat spełni dodatkowo funkcję reklamową i pozwoli na atrakcyjne przedstawienie trudnych nieraz zagadnień językowych.

Kończąc, chciałabym powrócić do kongresowego motta: *Językoznawstwo historyczne – w trosce o przyszłość, w poszanowaniu przeszłości*. Uważam, że wprowadzony na kilku polskich uczelniach filologicznych przedmiot język jako archiwum kulturowe daje możliwość dydaktycznej walki o pozyskanie zainteresowania studenta. A wieloaspektowe studia zakładające syntezę wiedzy literackiej z historycznojęzykową oraz historycznokulturową mogą pomóc w przywróceniu cieszącej się małą sympatią studentów historii języka utraconego gdzieś szacunku. W ten sposób semestralny kurs tego przedmiotu może stanowić pierwszy krok na drodze rozbudowanych działań na rzecz troski o przywrócenie należnego tej dziedzinie wiedzy zainteresowania i poważania.

Literatura

- GALLEWICZ A., 2006: „*Dworzanin polski*” i jego pierwowzór: studium adaptacji. Warszawa.
 GRUCHAŁA J.S., 1997: *Łukasz Górnicki – „Dworzanin polski”*. W: BOROWSKI A., GRUCHAŁA J.S., red.: *Lektury polonistyczne. Średniowiecze – Renesans – Barok*. T. 1. Kraków, s. 103–129.
 KOZIELEWSKI I., 1929: *Łukasz Górnicki. Studium historyczno-literackie*. Lwów.
 LICHĄŃSKI J.Z., 1998: *Łukasz Górnicki. Sarmacki Castiglione*. Warszawa.
 NOWOROLSKA B., STEC W., red., 1993: *Łukasz Górnicki i jego czasy*. Białystok.
 OTWINOWSKA B., 1998: *Mowa*. W: MICHAŁOWSKA T., red., *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze – Renesans – Barok*. Wrocław, s. 562–568.

- POLLAK R., 1928: *Uwagi o języku polskim w „Dworzaninie” Górnickiego*. W: *Studia staropolskie. Księga ku czci Aleksandra Brücknera*. Kraków, s. 252–262.
- POLLAK R., 1932: *Dokoła pierwszej polskiej „nauki o języku”*. „Pamiętnik Literacki”. R. 29, z. 3–4, s. 302–318.
- POLLAK R., 1956: *Wstęp*. W: *Dworzanin polski*. Kraków, s. III–CXXVI.
- RZEPKA W.R., WALCZAK B., 1993: *Łukasza Górnickiego teoria kultury języka*. W: NOWOROLSKA B., STEC W., red.: *Łukasz Górnicki i jego czasy*. Białystok, s. 211–243.
- SINIELNIKOFF R., 1962: *Z badań nad kulturą językową XVI wieku. Nazwy pojęć w „Dworzaninie” Górnickiego*. „Poradnik Językowy”, z. 1, s. 1–12.
- PICCHIO R., 1995: *„Dworzanin” według Łukasza Górnickiego*. W: BROGI BERGHOFF B., MICHAŁOWSKA T., red., *Od „Lamentu Świętokrzyskiego” do „Adona”*. Włoskie studia o literaturze polskiej. Warszawa.
- WOJTKOWSKA-MAKSYMİK M., 2007: *„Gentiluomo cortigiano” i „dworzanin polski”: dyskusja o doskonałości człowieka w „Il libro del cortigiano” Baldassarra Castiglione i „Dworzaninie polskim” Łukasza Górnickiego*. Warszawa.

Language as a cultural archive –
Silesian contexts of teaching Polish language
(for example “Dworzanin polski” by Łukasz Górnicki)

Summary

This article was written in connection with the Silesian University lecturing on the subject called the language as a cultural archive. The author shows how to use the text “Dworzanin polski” Ł. Górnickiego that students know already the first year of Polish studies to come to a synthesis of knowledge of the history of literature, history, language and cultural history. The author proposes to once again look at the patterns imported from Italy about perfect courtier and based on the analysis of the text to find the determinants of the ancient court culture. Furthermore, the text aims to give students information about courtly manners, inventory of court entertainments with their characteristics and old formulas honorific politeness and courtly language, which should be compared with the recommendations of today’s *savoir-vivre* civilities. In addition, the author points out certain variety of literature types, like a conversation, a dialogue, speech, dedication and anecdote. All these proposals are designed to help lecturer attractive objects of linguistics and realize the student functionality and complexity of Polish studies.

Słowa kluczowe: leksyka historyczna, kultura dworska, grzeczność językowa

Key words: historical lexicon, court culture, politeness language



Język jako archiwum kulturowe

konteksty śląskiej dydaktyki polonistycznej (na przykładzie „Dworzanina polskiego” Łukasza Górnickiego)

K. Wąsińska, Instytut Języka Polskiego, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Śląski w Katowicach

W *warstwie leksykalnej* utwór jest skarbnicą słownictwa dawnego. Można odnaleźć w nim leksemy, które odnoszą się do różnych dziedzin życia codziennego, obyczajów i kultury. Należą tu:

- kuchnia staropolska i nowinki kulinarne na dworze, por. *Ganili naszy owe uczyty wymyślone, gdzie każda potrawa z cukrem, bo słodkość prędko omierźnie; barziej chwałę ów obiad pospolicie, gdzie bywa to pierno, to kwaśno, to z chrzanem, to z cebulą, a rzadko słodko*. Leksem *smak* odznacza się wysoką frekwencją szczególnie z znaczeniu `wytworność, dobry gust, upodobanie`, ku smaku `według upodobania` i pochodne od niego *przysmaczać* `ozdabiać`, *przysmak* `zaleta`, *smaczny* `kosztowny, o wysokiej wartości`, *smakować* `mieć dobry gust, spodobać się`, co warte uwagi – wyrazy te tworzą pole leksykalne związane z życiem dworskim.
- nazwy ubiorów (*ochędostwo*), np. *trzewik, nogawica, ochopień, sajan, bieretek, feret, botki, żupice, paweża*
- nazwy kobiet upadłych, m. in. *sprośnica, grubianka (grubość `barbarzyństwo, nieokrzesanie`)*

Na podstawie utworu można rozpocząć studia z zakresu takich zachowań społecznych, jak typowe dla ówczesnej szlachty *wydworanie się*, czyli zachowanie zgodne ze staropolskim przysłowiem *Cnota i pokora nie ma miejsca u dwora*. Charakteryzuje się ono przesadą w dworskości, zbytnią elegancją, czystością `pięknością`, chwalipieństwem, mową z piętra `z wyższością, wyniośle`, dbałością, by być ubrańszym `mieć jak najlepszy strój w towarzystwie`. Dworownik `żartowniś, szyderca` to osoba wydwarzająca się, czyli lekka `lekkomyślna`, nierzadko jest sprośna `prosta, nieelegancka, niewykształcona`, bystra `niepohamowana, gwałtowna`, wyśmiewa się z osób chudych `niskich stanem`, szydzi, urąga, też mówi zalecanki `pochlebstwa, fałszywe komplementy` i przekwinty `drwiny, zaczepki`, por.

(...) mój dworzanin będzie u wszystkich ludzi z podziwem osobny i będzie miał we wszystkim gracyją, a zwłaszcza w mowie, jeśli się strzec będzie wydwarzania, której wady pełno wszędzie (...) nasz Polak, by jedno kęs z domy wyjechał, wnet nie chce inaczej mówić, jedno tym językiem, gdzie troszkę zamieszkał.

Dworactwo, czyli maniera dworska określana była też *ślachceniem, dworowaniem* `żyć na dworze, żartować, bawić się, nie pracować`, *kuńsztownianiem* `żartowaniem`, *krotochwileniem*, należało *plużyć* `robić co popłaca`, aż się człowiek wymoże, czyli utraci energię, moc. Zachowanie na dworze można w skrócie opisać za pomocą trzech zapożyczeń: *dank, frasunk, wizerunk*.

Utwór może posłużyć również do obserwacji XVI-wiecznych reguł grzeczności językowej. W listach i rozmowie liczy się skromność, pokora, słowa powinny być pełne uniżenia, wywyższające rozmówcę. Szacunek odbiorcy oddają formuły honoryfikacyjne, np. *KJM. (Król Jego Miłość), WM. (Wasza Miłość), JMPan, WKM. (Waszej Królewskiej Mości=Miłości)*, por. *Najjaśniejszemu Księżęciu a najmożniejszemu w Krześcijaństwie panu Panu Zygmuntowi Augustowi z łaski Bożej Królowi polskiemu (...), Panu mojemu Miłościwemu*.

Analiza warstwy leksykalnej utworu pozwala widzieć w nim rezerwuar dawnych gatunków, jak dialog, rozmowa, przemowa, dedykacja, anegdota. Niektóre anegdoty i opowiadki kończą się puentą, por.

Bezece nieszczęście, które się do każdego szczęścia musi przymieszać (...) nigdy zbytniego wesela nie pragnąć.

Z rozpustności białychgłów siła się złego rodzi, gdzie mężczyznska niepowściągliwość nigdy tak świata szkodzić nie może. owieczki głupie, wabione tak dobrą paszą, od chytrych wilków bezpieczne być mogą; kropla wody kapając ustawicznie, nierzkąc te tak gwałtowne młoty, najtwardszy kamień zdiurawi; siła jest kamiennego serca, które za statecznością spodziwną, gwałtowniej się miłości przeciwia, niż która w morzu skała nawałnym wełnam.

Utwór stanowi też przykład dobrze opracowanego wizerunku dworzanina i dworu królewskiego, por.

Galiewicz A., 2006, „Dworzanin polski” i jego pierwowzór: studium adaptacji, Warszawa.
Gruchala J.S., 1997, Łukasz Górnicki – „Dworzanin polski”, [w:] A. Borowski, J.S. Gruchala (red.), Lektury polonistyczne. Średniowiecze - Renesans - Barok, t. 1, s. 103–129.
Kozielewski I., 1929, Łukasz Górnicki. Studium historyczno-literackie, Lwów.
Lichański J.Z., 1998, Łukasz Górnicki. Sarmacki Castiglione, Warszawa.
Noworolska B., Stec W. (red.), 1993, Łukasz Górnicki i jego czasy, Białystok.
Otwinowska B., 1998, Mowa, [w:] T. Michałowska (red.), Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze – Renesans – Barok, Wrocław, s. 562–568.
Pollak R., 1928, Uwagi o języku polskim w „Dworzaninie” Górnickiego, [w:] Studia staropolskie. Księga ku czci Aleksandra Brücknera, Kraków, s. 252–262.
Pollak R., 1932, Dokoła pierwszej polskiej „nauki o języku”, „Pamiętnik Literacki” XXIX, z. 3–4, s. 302–318.
Pollak R., 1956, Wstęp, [w:] Dworzanin polski, Kraków, s. III–CXXVI.
Rzepka W.R., Walczak B., 1993, Łukasza Górnickiego teoria kultury języka, [w:] B. Noworolska, W. Stec (red.), Łukasz Górnicki i jego czasy, Białystok, s. 211–243.
Sinielnikoff R., 1962, Z badań nad kulturą językową XVI wieku. Nazwy pojęć w „Dworzaninie” Górnickiego, „Poradnik Językowy” z. 1, s. 1–12.
Picchio R., 1995, „Dworzanin” według Łukasza Górnickiego, [w:] B. Brogi Berghoff, T. Michałowska (red.), Od „Lamentu Świętokrzyskiego” do „Adona”. Włoskie studia o literaturze polskiej, Warszawa.
Wojtkowska-Maksymik M., 2007, „Gentiluono cortigiano” i dworzanin polski: dyskusja o doskonałości człowieka w „Il libro del cortigiano” Baldassarra Castiglione’a i „Dworzaninie polskim” Łukasza Górnickiego, Warszawa.



Analiza językowa utworu pozwala stwierdzić, że napisany jest polszczyzną charakterystyczną dla doby średniopolskiej, choć nierzadko obecne są w „Dworzaninie polskim” fonetyczne i fleksyjne formy dawne.

W *warstwie fonetycznej* pojawiają się formy bez wyrównanego przegłosu, np. *śmieć (śmiać), biesieda, wierę, powiedzieć, sędzić*, mimo szerzących się form z przegłosem. Konsekwentnie występuje również grupa *-ir(z)-*, której miejsce po obniżeniu artykulacji zajmuje *-er(z)-*, np. *pirwey, cirpieć, wirsze, ubier, twirdzić, sirdzistość, dopiro, żwirzę, zwirzchność, szczyry, w chesie*. W przeważającej ilości występują formy sprzed ostatecznej fazy rozsunienia artykulacyjnego, a więc bez joty, np. *weźrzy, przydzie, przydzie, podźmy, uźrzał, kociec*.

Warstwa fleksyjna utworu wskazuje na jego małopolskie pochodzenie, co potwierdzają biernikowe formy zaimków osobowych użyte po czasownikach bez nosówki, np. *chcieć się, ważyłbym się, pyta cie, mie nauczył, błażnisz mie*, oraz konsekwentne stosowanie końcówki dialektalnej C. lp. r.m. *-ewi*, np. *zuchwalcewi, żołnierzewi, nieprzyjacielew, kowalewi, strojewi, szlachcicewi*, oraz Msc. lm. r.m. *-och*, np. *w obyczajoch*.

Ogólnopolskie XVI-wieczne cechy fleksyjne przeplatają się w utworze z wariantami starszymi. W deklinacji rzeczownikowej zaobserwować można:

- B. lp. r.m. pojawiają się stare formy równe M. lp. r. m., np. *musi koń znać, na koń skakać, prosił psa dobrego na zając*.
- D. lp. r.m. i n. rzeczowniki żywotne przyjmują regularną końcówkę *-a*, np. *dworzanina, człowieka, pana, męża*, natomiast rzeczowniki nieżywotne *-u*, np. *dworu, grzechu, stołu, obyczaj, napoju, rozumu, obiadu, frasunku*.
- N. lm. r.m. i n. trwają pierwotne końcówki *-y*, np. *młodem ludziom, z pany swoimi, z prawemi dworzany, ociec z syny, za naświętszemi dary, z rozumy swemi, z listy, krótkimi słowy wspomni, oraz -mi*, np. *będąc wielkimi prostaki, tysiącami, obyczajami*.
- Msc. lm. r.m. występuje pierwotna końcówka *-ech*, np. *autorzech, leciech, słowiech, karciech, stadziech końskich, w domiech, ludziech, przymiociech*.
- D. lp. r.ż. w rzeczownikach miękkotematowe zyskuje wyrównaną do C. i Msc. końcówkę przymiotnikową, np. *pracej, wolej, władzej, proporcyej*.
- C. lm. r.ż. przybiera pierwotną końcówkę *-am*, np. *stolicam, księgam, zabawam, cnotam, białymgłowam, boginiam, namiętnościom*.
- M. lm. r.m. rzeczowniki osobowe przyjmują końcówkę *-owie*, np. *poetowie, historykowie, królowie, łotrowie*, a miękkotematowe i zakończone na *k, g*, kontynuują regularną końcówkę *-e*, np. *złodzieje, zbójce, zdrajce, głownicy*.

We fleksji przymiotnika zwraca uwagę dalsza obecność form prostych:

- głównie w funkcji orzecznika, choć nie zawsze, np. *był żyw, praw, gotów*
- wyodrębnia się klasa przysłówków, np. *łatwie, zbytnie, węzłowacie*.

Zaimki twar-dotematowe współwystępują w odmianie twardej, np. *ony księgi, ony sprawy, ono uleczy i naprawi*, oraz miękkiej, np. *onę wdzięczność, onemu budownikowi*; w lm. przeważają jeszcze nmos. formy zaimków, np. *aby je dworzany zwano; te, którzy byli*; trwa prawidłowa historycznie forma zaimka dzierżawczego *naszy (nasi)*, biernikowe formy r.ż.: *jednę, swoją*; konsekwentnie występuje stary B. lm. r. m. w postaci *ji* oraz przymiówce struktury analogiczne z reliktem dawnego B., np. *weń, nań, zań*.

Zachowawcze cechy przejawia też koniugacja czasownika:

- w 1 os. l.p. trybu przypuszczającego pojawia się *bych*, np. *bych mógł, bych postąpić miał, widziałbych*, a w 1 os. l.mn. występuje małopolskie *bychmy*,
- występuje dawny imiesłów czasu przeszłego czynny I (bez *-ł-*), np. *wypadwszy, odjawszy, przysiąwszy, szedszy*.
- pierwotne formy rozkaznika (bez *-j-*), np. *zaczni, zatrzy na głowę, przyjmi*.
- dawne postaci tematów czasownikowych, np. *urość, rostać, pocztę, przeczedł (czytać), zabieżec (zapobiec)*, a także formy zgodne z pierwotnymi koniugacjami, np. *sieczę (sieka), pozyszczce (pozyska), tycze (tyczy), słychał (słyszał), rozpatrywają (rozpatrują), oszukiwaje, zostawują*. Trwają też psł sufiksy tematyczne, np. *obiecować, tańcować, popsować, rozkazować, dziwować*.

Żywe są również w XVI wieku formy liczby podwójnej, gdy wymaga tego semantyka, por. *pocziwego człowieka usty, trzema godzinoma, te dwie mowie, dwie nocy, mata być oba karana, skrzypice i piszczałki nie grawa, jako na kobzie dwie strunie, dwoje wiersze, dwie strzałce, oboja ziemia, porąbili dwie sośni, na dwa grosza*.

W *warstwie słowotwórczej* na uwagę zasługują nazwy nosicieli cech z sufiksem *-ec*, np. *gościwiec, wymowiec, pochlebiec*, oraz *-liwy*, np. *gniewliwy, wstydlivy, sprzyjałliwy `życzliwy`, butliwy*, spieszczania typu *czyściuchno, łatwiuchno, króciuchno, bliżiuchno, prościuchno, kączzczek (kęs)*, rzeczowniki odczasownikowe na *-anie, -enie*, np. *rozkazowanie, przewinienie, rozjechanie, poruczenie, czynienie `walka`, żwanie `żucie`, czasowniki prefiksalne, np. domówił `powiedział do końca`, przyjadło `przejadło`.*

W *warstwie składniowej* utworu kontynuowane są konstrukcje łańciskie, np. *Pokazuje na oko więtszy być pomysł, stare nierówno czystsze mnóstwem osobnych ludzi być niż te dzisiejsze, mie nie było srom wyznać, oraz dawna rekcja czasowników, np. postuszny + D. rozkazania, śmiać się + D. powieści; stare formy przymków, np. ku uczynieniu*.